

Protokół Nr XXIII/16
z XXIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 29 sierpnia 2016 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.15

zakończenie sesji 13.15

W dniu 29 sierpnia 2016 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXIII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober. Powitał radnych województwa (lista obecności zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posłów na Sejm RP: Jana Krzysztofa Ardanowskiego i Zbigniewa Sosnowskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność” Jacka Żurawskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Leszka Walczaka, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Bydgoszczy Jerzego Kasprzaka, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości. W szczególności sposób przywitał koordynatorów oraz wolontariuszy Światowych Dni Młodzieży w województwie kujawsko-pomorskim (lista obecności zał. nr 2).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** na wstępie stwierdził quorum obrad sesji - 29 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek:

- o wycofanie z porządku obrad:

1) punktu 19. - rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” (Koronowo) - projekt Zarządu Województwa - druk nr 91/16 (zał. nr 3a).

2) punktu 20. - rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” (Szubin) - projekt zarządu województwa - druk nr 92/16 (zał. nr 3b).

Uzasadnił, że zawarto porozumienie ze związkiem zawodowym NSZZ „Solidarność” odnośnie likwidacji Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy w Koronowie i Szubinie. W związku z tym zachodzi konieczność zmiany

uzasadnień do powyższych uchwał, o co zarząd województwa wnosi w formie autopoprawek.

- o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości między Województwem Kujawsko-Pomorskim a Gminą Miasta Toruń - projekt zarządu województwa - druk nr 97/16, zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Budżetu i Finansów.

Uzasadnił, że projekt dotyczy ekwiwalentnej zamiany nieruchomości w Toruniu między Samorządem Województwa a Gminą Miasta Toruń.

2) projekt uchwały w sprawie odwołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego ze składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (dot. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku) - projekt zarządu województwa - druk nr 98/16.

3) projekt uchwały w sprawie wyboru i powołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (dot. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku) - projekt zarządu województwa - druk nr 99/16.

Uzasadnił, że dwóch członków rady społecznej w szpitalu we Włocławku złożyło rezygnację. W związku z tym proponowany jest projekt uchwały o ich odwołaniu a także o powołaniu w ich miejsce nowych osób.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zaproponował, zgodnie z ustaleniem konwentu, wprowadzenie do porządku obrad projekt stanowiska w sprawie zapobiegania rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń - projekt grupy radnych.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków o zmianę porządku obrad.

- o wycofanie z porządku obrad:

1) punktu 19. - rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” (Koronowo) - projekt zarządu województwa - druk nr 91/16; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,

2) punktu 20. - rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie odrzucenia w całości stanowiska Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” (Szubin) - projekt zarządu województwa - druk nr 92/16; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości między Województwem Kujawsko-Pomorskim a Gminą Miasta Toruń - projekt zarządu województwa

- druk nr 97/16 jako pkt 11; wynik głosowania: 27 „za” , 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął,

2) projekt uchwały w sprawie odwołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego ze składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (dot. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku) - projekt zarządu województwa - druk nr 98/16 jako pkt 23; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,

3) projekt uchwały w sprawie wyboru i powołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (dot. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku) - projekt zarządu województwa - druk nr 99/16 jako pkt 24; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,

4) projekt stanowiska w sprawie zapobiegania rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń - projekt grupy radnych jako pkt 25; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Do przedłożonego protokołu z XXII sesji sejmiku radni nie wnieśli żadnych uwag -
- został przyjęty przez aklamację.

Z kolei marszałek **Piotr Całbecki** podsumował Światowe Dni Młodzieży na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Powiedział, że najlepszym podsumowaniem będą wręczane w dniu dzisiejszym podziękowania koordynatorom i wolontariuszom, którzy włączyli się w organizację ŚDM w diecezjach (sześciu), które leżą w obszarze województwa kujawsko-pomorskiego. W swoim imieniu podziękował stronie kościelnej i wolontariuszom za to, że stworzono bardzo efektywną płaszczyznę współpracy. Dzięki temu województwo mogło zaistnieć, chociaż było to wydarzenie głównie o charakterze religijnym, ale żyła nim cała Polska. Wszyscy, nie tylko ludzie wierzący. Również w naszym województwie było to widoczne. Dzięki takiej płaszczyźnie współpracy stworzono jeden przekaz, że nasz region był obecny – bardzo widoczny w Krakowie. Dla pielgrzymów zorganizowany został transport – punktualny i komfortowy – do Krakowa pojechały najlepsze autobusy – Elfy. Młodzież z całego świata, która przebywała na terenie województwa przed spotkaniami w Krakowie, mogła czuć się dobrze. Jako dobrzy gospodarze zastawiliśmy najlepszą „zastawę do stołu”. Przede wszystkim jednak gościnność mieszkańców naszego województwa, tych wszystkich, którzy przyjmowali pielgrzymów, którzy włączali się w współorganizację pokazała, jaka jest Polska. W ferworze naszych problemów, poszukiwania ich rozwiązań, zapominamy o naszej codziennej cesze, którą na co dzień nie dostrzegamy, bo tacy po prostu jesteśmy – o polskiej gościnności.

Poinformował, że samorząd województwa włączył się w organizację ŚDM poprzez zorganizowanie pobytu bardzo wielu młodym ludziom, którzy przyjechali do naszego województwa, a nigdy by tu nie przyjechali, gdyby nie nasze zaangażowanie. Wyjaśnił, że mówi tu o młodych ludziach z Palestyny, Jordanii. Z tych miejsc, z których udało się młodym ludziom po raz pierwszy przyjechać na to wydarzenie, a była to już 18. edycja ŚDM. Jak wiadomo, ta strefa była zawsze zamknięta dla młodzieży, bo nie mogli uzyskać paszportów. A było to marzeniem inicjatora tych spotkań, czyli Św. Jana Pawła II, bo on, kiedy rozpoczynał spotkania z młodymi zawsze podczas tych spotkań pozdrawiał młodych ludzi z Palestyny i prosił, by w następnej edycji organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby oni mogli przybyć. Udało się to po raz pierwszy, kiedy ŚDM zostały zorganizowane w Polsce, a nasze województwo było głównym partnerem w ich goszczeniu. Od strony formalnej współpracowano ze służbami na poziomie rządowym, głównie z MON, MSWiA, Kurią Praską w Warszawie. Wszystko się udało. Powiedział, że najbardziej wzruszony był, kiedy uczestniczył we mszy świętej w kościele garnizonowym w Toruniu odprawianej po arabsku. To też znak czasu, że język, kolor skóry nie muszą dzielić, nie muszą różnić. Wręcz odwrotnie. Potrafimy się w tej różnorodności pięknie porozumiewać i odnaleźć. Byli również goście z Chile, Boliwii, Argentyny. Myśli, że Kujawsko-Pomorskie godnie włączyło się we współorganizację ŚDM.

Podziękował wszystkim radnym, że również włączali się w spotkania z młodymi ludźmi, które były organizowane we wszystkich diecezjach na terenie województwa. Za tę sprawną organizację podziękował wszystkim, a w sposób szczególny pracownikom urzędu marszałkowskiego. Ponad 30 osób opiekowało się grupami jeżdżąc po całym województwie, pokazując nasz region, tłumacząc wszystko na język angielski. Byli z nimi na co dzień. Byli ich przewodnikami. To też pokazuje, że urzędnicy, głównie młodzi ludzie, potrafią charytatywnie, bezinteresownie włączać się w tego typu projekty.

Następnie przewodniczący sejmiku wraz z marszałkiem wręczyli koordynatorom sześciu diecezji z terenu województwa kujawsko-pomorskiego i przedstawicielom wolontariuszy podziękowania za pracę przy organizacji Światowych Dni Młodzieży (prezentacja zał. nr 5).

W imieniu wyróżnionych głos zabrał **ks. Artur Szymczyk**, który podziękował za zaproszenie na sesję sejmiku, podczas której nastąpiło podsumowanie ŚDM w województwie kujawsko-pomorskim. Podziękował za wszelkie dobro, jakiego organizatorzy doświadczyli ze strony samorządu województwa. Od samego początku, na etapie organizacji, współpraca z urzędem marszałkowskim odbywała się w sposób bardzo radosny, kompetentny i profesjonalny. Dzięki temu udało się przygotować transport młodych ludzi. Z samej diecezji toruńskiej było to ponad tysiąc osób, które korzystały z tej życzliwości.

Dzięki temu można było obniżyć koszty uczestnictwa, a przez to mogła brać udział w ŚDM w Krakowie większa ilość młodzieży. Poza tym dzięki temu wsparciu, pomocy organizacyjnej możliwe było przyjęcie młodych ludzi, m.in. z Zambii, Dominikany. Za udzieloną pomoc bardzo serdecznie podziękował. Wyraził nadzieję, że jeżeli kiedyś jeszcze przyjdzie współpracować w tak szerokim gremium i przy tak ważkich dla kościoła i całego społeczeństwa inicjatywach, to będzie mógł liczyć na pomoc ze strony samorządu województwa, za którą już z góry podziękował.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że samorząd jest otwarty na współpracę i będzie ją podejmował.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu 3. porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 7, zał. nr 7a, zał. nr 7b, zał. nr 7c). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 14.06.16 r. – 23.08.16 r.,
- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 za okres od 18.05.16 r. – 13.06.16 r. (zał. nr 8),
- informację półroczną o zadaniach realizowanych w zakresie polityki rozwoju regionalnego województwa kujawsko-pomorskiego – stan na koniec pierwszego półrocza 2016 r. (zał. nr 9),
- informację z realizacji kontraktów terytorialnych w 2015 r. – z przebiegu prac w zakresie realizacji kontraktu terytorialnego w roku 2014 (zał. nr 10),
- sprawozdanie z wdrażania programu operacyjnego za rok 2015 – Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 (zał. nr 11).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że jego wypowiedź mogłaby być bardzo długa, ale nie ma na to tyle czasu. Chciałby zasygnalizować ponownie i poprosić o wyjaśnienie odnośnie kwestii i problemów poruszanych na sesji wyjazdowej we Włocławku, które nie są do tej pory realizowane. Podkreślił, że największy niepokój budzą drogi wojewódzkie – jak zwykle. Jest wrzesień a pan marszałek obiecał solennie w ubiegłym roku, że droga wojewódzka nr 265 będzie wykonywana w roku poprzednim. Jest to nagrane w Telewizji Kujawy. Natomiast w tym roku - 2016 - wszyscy liczyli, że droga będzie zrealizowana. Takie były obietnice. Do tej pory słyszy się, że jest jakiś inny porządek w realizacji dróg, że właśnie droga 265 relacji Brześć Kujawski – Kruszyn, ma być odłożona nie wiadomo do kiedy.

Dlatego ponawia pytanie wprost, kiedy będzie harmonogram budowy dróg wojewódzkich w naszym województwie? Przypomniał, że wnosił o to na sesji rok temu. I do tej pory nie ma tego harmonogramu. Zapytał, czy dla pana marszałka ważniejsza jest droga w części północnej czy południowej województwa? To też radni powinni wiedzieć. Dodał, że teraz odbywają się w powiecie włocławskim dożynki, na których był o to pytany, a nie mógł udzielić konkretnej odpowiedzi. Poprosił o jednoznaczne stanowisko w sprawach dróg wojewódzkich na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, aby radni wiedzieli, jak będą przebudowywane i z jakich środków finansowych. Czy w ramach RPO czy w ramach środków budżetowych?

Druga sprawa – szpital we Włocławku. Dzisiaj będzie mowa o zmianach w radzie społecznej tego szpitala. I to jest bardzo dobry ruch. Ale szpital we Włocławku, jak już niejednokrotnie mówił, wymaga działań także ze strony Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Na czerwcowej sesji pytał, jakie działania podjął albo podejmie zarząd województwa, aby poprawić sytuację finansową szpitala, w którym, jak wiadomo strata rośnie, a pomocy w tej sprawie nie ma. Jeśli taka sytuacja będzie trwała jeszcze przez parę tygodni a może miesięcy, to zarząd dojdzie w końcu do przekonania, że szpital we Włocławku sam sobie nie poradzi. Trzeba coś z tym zrobić. To, że się zmienia dyrektora co pewien czas, to nie rozwiązuje problemów. Trzeba się zająć indywidualnie tym szpitalem. To jest nasz wojewódzki szpital. I dziwi się, że nie dopuszcza się na sesji do żadnej debaty, że zarząd nie przedkłada radnym żadnych szczegółowych materiałów, niż to, co robi dyrektor – analizy w oparciu o sprawozdania dyrektora, które przecież jak wszyscy wiedzą, a szczególnie zarząd województwa, nie są pocieszające, co wynika z dokumentów.

Trzecia niepokojąca sprawa – to jest kwestia onkologii. Od ponad roku jest oddany budynek do użytkowania. O to radni pytali na sesjach. A rezultat jest taki jak był. Budynek stoi pusty. Urządzeń nie ma. A z ostatnich odpowiedzi na interpelacje wynika – a są ze sobą sprzeczne (z 10 czerwca i 5 lipca) – że nie wiadomo, czy pan marszałek zmienia decyzje, bo w pierwszej odpowiedzi jest napisane, że procedura przetargowa powinna być zakończona w bieżącym roku, a w drugiej, że *Centrum Onkologii im. prof. Fr. Łukaszczyka w Bydgoszczy w terminie do 8 lipca złoży ofertę w ogłoszonym przez Ministerstwo Zdrowia konkursie na wybór realizatorów ww. zadania tj. na zakup akceleratora z przeznaczeniem do Zakładu Teleradioterapii we Włocławku*. Pytanie, w jakim terminie to nastąpi? Z odpowiedzi nie wynika, czy będą te urządzenia (akceleratory) czy nie? Jeśli nie, to odpowiedzialność z tytułu wybudowania budynku za ponad 20 mln zł i niezasiedlania – na kimś spoczywa, bo jest budynek, a nie ma urządzeń.

Radny odniósł się do kolejnej sprawy – uzdrowiska Wieniec. Powiedział, że w przekazywanych materiałach można przeczytać, że otwarty został trzyetapowy konkurs, ale

nie wiadomo, kiedy to będzie zakończone i co z Wieńcem rzeczywiście będzie. Zatwierdzono harmonogram rzeczowo-finansowy zadania pn. Trzyetapowy projekt dla potrzeb utworzenia Kujawsko-Pomorskiego Centrum Muzyki w pałacu Wieniec. Ale przecież Wieniec najpierw trzeba odbudować i odremontować, bo w tym stanie, w jakim on jest, nie będzie żadnego centrum muzyki. Jest to robione od końca. Nie ma gdzie, nie ma w czym, park nie jest uporządkowany, ogrodzenie się przewracało, a są ogłaszane jakieś konkursy. Chciałby, aby to zostało wyjaśnione.

Na koniec powiedział: „Panie marszałku, wczoraj mi zapowiedziano kolejną sesję we Włocławku. Czy pan do tego zmierza, żeby rzeczywiście odbywały się sesje we Włocławku? Co pewien czas? Co pół roku? Jeśli pan nie powie, jako marszałek, jak pan rozwiąże problemy, o których było mówione na sesji w lutym, to proszę nie mieć później pretensji, że będziemy znowu jechali na kolejną sesję – czemu ja jestem przeciwny. Sesje powinny się tu odbywać i tu powinniśmy rozwiązywać problemy, o których przed chwilą powiedziałem, chociaż to ich część, bo tych problemów jest znacznie więcej”.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że wiele spraw, które chciał poruszyć zostały wypowiedziane przez przedmówcę radnego Stanisława Pawłaka, ale chciałby się skupić na sprawie szpitala we Włocławku. Przywołał wypowiedź marszałka z poprzedniej sesji (...) *Jeśli chodzi o rozwój i inwestycje, to nie jest aż tak źle, jak się wydaje, ponieważ niedługo będziemy oddawać naprawdę piękny blok nr 5, który jest już zapowiedzią tego, co czeka ostatecznie szpital po jego zmodernizowaniu (...)*”. Powiedział, że to piękne słowa, ale rzeczywistość wygląda nieco inaczej. Mianowicie blok nr 5 faktycznie jest już prawie gotowy i trwają odbiory tego budynku, ale oddziały okulistyki i neurologii, które mają tam działać, będą przenoszone bez nowego sprzętu, a dotychczasowy jest zużyty. Zaś na okulistyce stosuje się jakieś urządzenia testowe. Wiadomo, że sprzęt dla tych oddziałów miał być zakupiony w ramach środków z Europejskiego Banku Inwestycyjnego – z programu EBI I, ale są jakieś problemy. Przetarg miał być ogłoszony w maju czy czerwcu. A nie ma go do tej pory. Nie wie, kto za to odpowiada. Były faktycznie takie plany, że sprzęt miał być kupowany też z EBI I, a teraz się mówi, że trzeba czekać na pieniądze z EBI II. Taka sytuacja powtarza się w zakładzie teleradioterapii. Jest nowy budynek, a nie ma sprzętu. Dodał, że nie twierdzi, że cały sprzęt ma być nowy, ale pacjenci i lekarze mówią, że np. na okulistyce sprzęt jest tak przestarzały, że strach tam leczyć ludzi. Poprosił o ogłoszenie jak najszybciej przetargu.

Jednocześnie poprosił o informację dotyczącą środków dotychczas wykorzystanych z EBI I. Jakie inwestycje zrealizowano w podległych szpitalach i ile one kosztowały?

Radny **Maciej Świątkowski** powiedział, że chciałby odnieść się do kwestii zmiany nazwy portu lotniczego. Przywołał wywiady prezesa portu lotniczego w lokalnych gazetach, m.in., że to ma zwiększyć rozpoznawalność, ułatwić kampanię wizerunkową, że można

utworzyć wspólną markę turystyczną z Toruniem, że jak pan prezydent będzie przebywał w różnych miejscach na świecie, to będzie promował ten port na jego korzyść. Dodał, że próbował dociec jak sprawę wspólnej turystyki traktują chociażby internetowe portale. Przywołał portal „Toruński serwis turystyczny” przeznaczony dla przewodników toruńskich, który bardzo się chwali, że jest profesjonalny, że ma kompleksową promocję województwa kujawsko-pomorskiego – na co chciałby zwrócić uwagę, że informuje rzetelnie i przedstawia zarówno Toruń, jak i województwo kujawsko-pomorskie. Skierowany jest głównie do potencjalnych turystów w Toruniu, ale gdy ktoś będzie dłużej, to może zwiedzić Ciechocinek, Golub-Dobrzyń, Chełmno, Biskupin, Kruszwicę, Inowrocław. Wypocząć na Pojezierzu Brodnickim, w Borach Tucholskich, w przedsiębiorstwie agroturystycznym, a Bydgoszczy wcale tam nie ma. Bydgoszcz nie istnieje. Jeśli się wchodzi dalej, to można uzyskać informację, że pomimo, że w żadnej klasyfikacji ośrodków turystycznych Bydgoszcz nie posiadając wyjątkowych obiektów nie występuje, jako miasto atrakcyjne, mimo to, znaleźć można tutaj kilka zabytków, które mają jednak znaczenie w skali nie większej jak lokalna. Skomentował, że to jest ta „piękna” współpraca. Dalej, jak można się dostać do Bydgoszczy? Jest tam informacja, że w Toruniu jest lotnisko, że będzie ono modernizowane. Jest tam plan – Strategia Rozwoju Torunia. Że można łatwo dojechać do Gdańska, do Poznania, do Modlina, na Okęcie. I jest tam napisane, że jest np. lotnisko blisko Torunia w Bydgoszczy, ale jest to lotnisko najmniejsze, nierentowne, najgorsze linie go obsługują, że zachęca się do tego, aby dojeżdżać do Gdańska, a nie do Bydgoszczy. Podsumował, że jeżeli chce się współpracować, to proponowałby, żeby najpierw uporządkować te sprawy. Zwrócił uwagę, że 600 tys. zł Toruń wydaje na reklamę turystyki.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę radnemu, że w tym momencie realizowany jest punkt: informacja z pracy zarządu województwa i prosiłby, aby pytania dotyczyły tego zakresu, bo oświadczenia radnych i interpelacje są w innym punkcie.

Radny **Maciej Świątkowski** zwrócił uwagę przewodniczącemu, że nie pierwszy raz przeszkadza radnym w pracy.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że nie przeszkadza. Wysłuchał cierpliwie wypowiedzi radnego i przedłużał czas, ale nie padło żadne pytanie do przedłożonej przez zarząd informacji.

Radny **Maciej Świątkowski** odpowiedział, że zarząd obradował 13 lipca 2016 r. i chodzi o uchwałę 28/1018/16. Odnosi się do tego, co było na posiedzeniu zarządu. Dodał, że trzeba uporządkować te sprawy. Skierował uwagę też do przewodniczącego sejmiku. Powiedział, że jest kontrakt terytorialny i jest zapis w Strategii rozwoju: *Aktywne społeczeństwo i sprawne usługi*, jest kierunek działań: *Rozwój zdolności edukacyjnych szkół wyższych*, jest zapisane przedsięwzięcie o nazwie: *Rozwój szkolnictwa wyższego*

uwzględniający potrzeby regionalne. Zwrócił uwagę, że nie ma informacji w sprawozdaniu, że odbyło się posiedzenie zarządu, które miało miejsce 17 czerwca 2016 r. Podkreślił, że to jest delegacja do tego, że radni mają obowiązek i prawo do rozmowy o szkolnictwie wyższym na sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. To nie jest też wciąganie uczelni w jakieś sprawy czy łamanie autonomii. Dodał, że uczelnia bydgoska była dobrą uczelnią. Skierował uwagi do dziennikarzy toruńskich, że jak są rankingi, w których Toruń jest dobrze przedstawiany, to UMK o tym mówi, a jak np. ostatnio ukazał się ranking szanghajski, w którym UMK nie ma, to się wymownie milczy. Dodał, że są racjonalne i metodologicznie dobrze opracowane rankingi. Takim jest ranking realizowany przez Perspektywy. Zwrócił uwagę, że UMK jest w tym rankingu niżej niż Uniwersytet Medyczny w Warszawie – pod względem medycznym. Jeśli chodzi o uczelnie medyczne w rankingu Perspektyw – Collegium Medicum zajmuje miejsce 13. czyli ostatnie i ma 20 punktów różnicy do Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Podobnie jest w rankingach światowych, gdzie UMK jest dość nisko – a Collegium Medicum dopiero poniżej 6400 miejsca. Podsumowując powiedział, że rankingi są obiektywne, a ocena 12-letniej działalności Collegium Medicum jest jego zdaniem wysoce negatywna. Jest to projekt niezwykle nieudany, który nawet może ściągać w dół UMK. Liczą się tylko duże uczelnie – tak twierdzi pan minister Gowin i tak twierdził poprzedni minister. Więc te kryteria spełnia UMK, który otwiera nowe kierunki i który też może utworzyć swój wydział medyczny z wieloma kierunkami studiów. Byłoby to korzystne dla UMK w Toruniu, bo miałyby dalszy rozwój prac badawczych, dopływ studentów, dopływ nowych pieniędzy, zatrudnienie nauczycieli i dodatkowe przychody z kształcenia anglojęzycznego. Można by np. przekształcić szpital w Toruniu czy w Grudziądzu na szpital uniwersytecki. Można by zwiększyć zatrudnienie w deficytowych zawodach. Szczególnie kobiet dotkniętych bezrobociem – pielęgniarka w szpitalu uniwersyteckim brzmi dumnie. A Bydgoszcz mogłaby utworzyć swój uniwersytet – związek – który składałby się z UTP, UKW i Uniwersytetu Medycznego. Podkreślił, że taką widziałby przyszłość. Więc dwa uniwersytety konkurujące w tym województwie, tak byłoby dobrze – Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Uniwersytet Bydgoszcz. A można by pomyśleć w przyszłości o Uniwersytecie Pomorza i Kujaw (prezentacja zał. nr 12).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że przewodniczący sejmiku nie dysponuje żadnymi służbami, które mogłyby interweniować. A tylko od radnych zależy, w jaki sposób się wzajemnie szanują odnośnie tego, w jakim punkcie zabierają głos, przekazując właściwe informacje.

Radna **Anna Janosz** odniosła się do uchwały zarządu województwa nr 31/1259/16, którą ogłoszono nabór wniosków o dofinansowanie projektu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej 4. Region przyjazny

środowisku, Działania 4.4 Ochrona i rozwój zasobów kultury, Schemat: Inwestycje w zakresie kultury w ramach polityki terytorialnej, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 (konkurs Nr RPKP.04.04.00-IZ.00-04-043/16). Zapytała, jakiej wysokości środki są na to przewidziane? Ile instytucji podlegających urzędowi marszałkowskiemu oraz innych instytucji, po pozytywnej weryfikacji, ma szansę znaleźć się na tej liście? Kiedy nastąpi podpisywanie umów i na jakie kwoty?

Radna zapytała o ogłoszony konkurs na recenzję utworów Jerzego Pietrkiewicza. Poprosiła o szerszą informację na temat konkursu.

Radna odniosła się do uchwały zarządu nr 31/1220/16, którą unieważniono otwarty konkurs ofert nr 22/2016 na wykonywanie zadań publicznych związanych z realizacją zadań Samorządu Województwa w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2016 r. przez organizacje prowadzące działalność pożytku publicznego pn. „Upowszechnianie sportu w szkołkach kolarskich w województwie kujawsko-pomorskim” oraz do uchwały nr 31/1221/16, którą ogłoszono otwarty konkurs ofert nr 25/2016 na wykonywanie zadań publicznych związanych z realizacją zadań Samorządu Województwa w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2016 r. przez organizacje prowadzące działalność pożytku publicznego pn. „Upowszechnianie sportu w szkołkach kolarskich w województwie kujawsko-pomorskim”. Zapytała o powód unieważnienia tego konkursu i ogłoszenia nowego.

Marszałek **Piotr Calbecki**: „Pan radny Stanisław Pawlak poruszył cztery kwestie. Szpital we Włocławku i co dalej? Informuję, już nie pierwszy raz o tym, że nie zajmujemy się tylko odwoływaniem i powoływaniem dyrektorów – choć tym też. Ponieważ źli dyrektorzy, którzy się nie nadają muszą odejść i dać miejsce tym, którzy będą prowadzić ten szpital lepiej. Sądzę, że wyniki finansowe wskazują – po pierwsze na to, że ta decyzja, którą podjęliśmy w związku z nominacją dla pana Marka Bruzdowicza – była dobra. Ponieważ nie jest tak, a wie pan Stanisław przecież o tym będąc członkiem rady społecznej, że wyniki się nie pogarszają i nie pogłębia się zapaść deficytowa, ale wręcz odwrotnie. Udało się wreszcie ten proces zahamować i w bieżącej działalności szpital uzyskuje wyniki dodatnie. To jest rewolucja, jeśli chodzi o tę placówkę. I to jest naprawdę bardzo ważna sprawa, bo na tym można budować jakąkolwiek przyszłość, jeśli mamy wyrównany bilans. Druga kwestia – mająca wpływ na wynik finansowy w ostatnim czasie, i to nie jest tak, że my się nie zajmujemy jako zarząd szpitalem, bo mówiąc o tym, dajemy chociażby dowód temu, że wiemy, co się dzieje w szpitalu – ostatnio nałożony przez sąd wyrok na szpital mocno wpłynął na ostateczny wynik finansowy za zeszły rok. Niestety 2,5 mln zł trzeba było wypłacić odszkodowania, które było zasądzone pogotowiu. Gdybyśmy nie połączyli pogotowia, to mielibyśmy dzisiaj kompletny bałagan, bo tak naprawdę ta placówka, nie wiem, co by musiała zrobić, żeby oddać takie pieniądze zasądzone wyrokiem sądu. A pomimo

tego, szpital wciąż ma wynik dodatni. I nie jest obciążeniem. Nie będzie wniosku, aby pokryć stratę przez samorząd województwa. Sprawa jest cały czas monitorowana. Wciąż jeszcze jest dużo do zrobienia. Ale – właśnie apel do tych, którzy dziś odpowiadają za Narodowy Fundusz Zdrowia – aby również, a może nawet przede wszystkim, pomóc poprzez poprawę kontraktu dla tego szpitala. Bo nie wystarczy robić sobie wycieczek i spotkań z panem dyrektorem, bo one może owszem coś wnoszą, ale mają bardziej charakter towarzyski czy polityczny, a ważniejsze są realne deklaracje wsparcia dla tej placówki poprzez zwiększenie kontraktu w NFZ. I to jest tak naprawdę największym problemem – niski kontrakt, który był wygaszany przez wiele ostatnich lat. Trzeba by sięgnąć co najmniej 15 lat wstecz, żeby dojść przyczyny tego stanu rzeczy. Szpital we Włocławku ma plan inwestycyjny. W tej chwili jest opracowywany plan funkcjonalno-użytkowy dla pozostałych inwestycji, które jeszcze dotąd w szpitalu nie zostały przeprowadzone. Nie tylko blok 5, ale wcześniejsze oddawane do użytku pawilony już funkcjonują i są zorganizowane na bardzo dobrym poziomie. Blok nr 5 – po pierwsze trzeba odebrać, bo ta inwestycja jeszcze nie jest zakończona. I ogłaszamy w tej chwili przetarg na wyposażenie, który potrwa trzy tygodnie. Nie pół roku tylko trzy tygodnie. I będziemy kupować nowe wyposażenie do tego bloku. Pan dyrektor Bruzdowicz określił nowe funkcje dla tego pawilonu – słusznie trochę zmieniając wcześniejszą koncepcję, a dostosowując ją przede wszystkim do potrzeb zdrowotnych, ale też i do możliwości finansowania usług. I w tej chwili wiemy w 100%, że to, co jest tam zaplanowane, ma sens. Są to optymalne zakupy, a nie jakieś widzimi się. Nikt tam nie będzie stosował żadnych prowizorek. Pawilon będzie wyposażony w nowoczesny i nowy sprzęt. Tak, jak to jest dzisiaj zaplanowane. Lista zakupowa jest gotowa. Będziemy ogłaszać przetarg.

Oczywiście, państwo pytają o EBI I, EBI II, EBI III. Możemy długo wyjaśniać, jak to było. Dlaczego w EBI I, kiedyś planowany był szpital we Włocławku i nie skonsumował tej przyznanej puli? Wiele takich decyzji podejmowaliśmy, ponieważ te inwestycje były po prostu niegotowe. I mało tego, środki z EBI I były niewystarczające. EBI II jest podpisany. Są te pieniądze. Czekamy na ich fizyczne uruchomienie. I nie ma najmniejszego powodu do obaw, że szpital nie będzie dokończony. Bo przecież plan funkcjonalno-użytkowy jest w tej chwili opracowywany. Czekamy na ostateczne zatwierdzenie tego planu. Pan dyrektor przedstawia swoją koncepcję. Projektanci, którzy w tej chwili pracują nad nim – dobrzy projektanci – mają trochę odmienną wizję. Będziemy o tym dyskutować, bo chodzi ostatecznie o funkcjonalność, ale również o koszty realizacji tej inwestycji. Podejmiemy wkrótce ostateczną decyzję, jak będzie zorganizowany docelowo szpital. I podejmiemy jeszcze też bardzo ważną decyzję. Czy inwestycja będzie realizowana w ramach „Zaprojektuj i wybuduj” czy jednak będziemy projektować osobno, co ja osobiście uważam za lepszą metodę,

i potem zlecić wykonawstwo. Ale dyrektor uważa inaczej. I ma prawo, bo ma swoje doświadczenie i będziemy to wspólnie rozważać. I ostatecznie podejmiemy decyzje, który wariant jest najlepszy, kiedy zatwierdzimy ostatecznie plan funkcjonalno-użytkowy, co nastąpi w ciągu najbliższych dwóch czy trzech tygodni. Rada społeczna będzie o wszystkim informowana i będzie uczestniczyć w całym procesie podejmowanych decyzji. Szpital we Włocławku idzie w dobrą stronę. Nie widzę żadnych zagrożeń dla realizacji wszystkich zamierzeń, które wreszcie są uporządkowane. Mają swój harmonogram i oparcie finansowe.

Chciałbym poinformować również państwa, że w najbliższym czasie będzie podpisana umowa na EBI III. Więc będziemy już mieć wszystkie środki finansowe zagwarantowane w kredycie w EBI. Na ich podstawie można będzie uruchomić również inwestycje w Toruniu. Jak państwo wiedzą mamy już wyłonionego wykonawcę, ale wciąż czekamy na podpisanie umowy na realizację tej inwestycji.

Jeśli chodzi o drogi wojewódzkie, to droga nr 265 będzie teraz w środę przyjmowana do ogłoszenia przetargu. Jedna już została ogłoszona – chodzi o Żnin - granica województwa. Ta inwestycja została już uruchomiona, ale po tzw. weryfikacji, nazywanej optymalizacją kosztów. Bo chcemy, aby te drogi były w odpowiednim standardzie – zresztą, muszą być. Bo uzyskanie, w tej chwili na podstawie nowych procedur i wytycznych ministerialnych, pozwolenia na budowę czy przebudowę, wymaga tego standardu. Po prostu inaczej nie uzyskamy pozwolenia. Jednak musimy przy tym liczyć koszty. Nie możemy realizować inwestycji, takich jak pierwotnie projektanci zaczęli projektować, że koszt budowy kilometra osiągał prawie 6 mln zł. Nie mamy takich pieniędzy. A łatwo policzyć, ile w takich procedurach moglibyśmy kilometrów dróg zrealizować, jeżeli mamy do dyspozycji 400 mln zł w RPO. To są niewystarczające kwoty, żeby przynajmniej w części zaspokoić potrzeby. Więc optymalizujemy te inwestycje w takim standardzie, żeby oczywiście miały wszystkie parametry, ale nie były tak drogie. Dokumentacje po kolei, po ich weryfikacji przez naszych ekspertów i fachowców, trafiają na posiedzenie zarządu. Więc pierwsza jest zatwierdzona, ale jeszcze pozostały do podpisania porozumienia z samorządami, ponieważ umówiliśmy się, że samorzady będą współfinansować budowę ścieżek rowerowych wzdłuż naszych dróg wojewódzkich. Żeby tak się stało musimy mieć zawarte stosowne umowy z samorządami, bo na razie mamy tylko deklaracje ustne. Chociaż w przypadku Żnina są już podjęte uchwały rad gmin o współfinansowaniu tych przedsięwzięć. I tak musi być w każdym przypadku, gdzie inwestujemy w nasze drogi wojewódzkie, bo wszystkie samorzady mają te same warunki przystąpienia do naszego programu – poszerzenia inwestycji o ścieżki rowerowe – tzw. wariant 60%/40%. Droga nr 265, tak jak powiedziałem, będzie omawiana i przyjmowana do realizacji na najbliższym posiedzeniu zarządu czyli pojutrze. Kolejne drogi, czyli droga nr 270, nr 269, nr 268 będą w podobnym trybie optymalizowane. Jeszcze nie ma pozwoleń

na budowę, ale chcemy te procedury już zakończyć i wprowadzić do realizacji. Więc sukcesywnie będą ogłaszane przetargi. Dodatkowo podjęliśmy decyzję, że w przypadku dróg, które wchodzi do Brześcia, będziemy je projektować do granic – tam gdzie ma być obwodnica, bo tak się umówiliśmy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. Nie byłoby sensu projektować i inwestować ich w ramach gminy, ponieważ pan burmistrz zobowiązał się przejąć wszystkie nasze drogi wojewódzkie, więc do tych punktów, gdzie będą one styczne z przyszłą obwodnicą w przebiegu drogi krajowej, podjęliśmy też decyzję, żeby uniezależnić projektowanie i realizację obwodnicy w ciągu głównie drogi nr 270. Ponieważ wychodzi na to, że koszty, procedury wykupu, itd. znów będą nam wydłużać realizację, więc podjęliśmy taką decyzję, żeby je wydzielić z tego projektowania, ale nie zatrzymywać tych dokumentacji, aby nie opóźniały realizacji w tym pakiecie. Sytuacja wygląda właśnie tak i nie ma żadnej preferencji północnej części województwa, panie Stanisławie. I też nie ma powodów, żeby zwoływać kolejną sesję we Włocławku.

Onkologia – zakupiony jest już akcelerator. Jest w tej chwili testowany w Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Będzie on zainstalowany, myślę, do końca listopada. Tak przynajmniej mówi prof. Kowalewski. Bo to nie jest prosta rzecz. To trzeba zrobić dobrze, więc taki proces wymaga badań, itd. W tej chwili jest to robione i w listopadzie czy grudniu będzie oddany do użytku. Jeden akcelerator jest zakupiony z Narodowego Programu Walki z Rakiem, a decyzja o drugim akceleratorze praktycznie jest już podjęta, ale będzie zainstalowany w centrum onkologii. Więc na razie we Włocławku będzie działał tylko jeden. A mówiąc o planowaniu inwestycji i o tym, kto jest za co odpowiedzialny, to przypominam jak ona była realizowana, kiedy zostaliśmy „ożenieni”, tak naprawdę, z tym projektem zupełnie bez wiedzy zarządu województwa przez poprzedniego dyrektora i prezydenta miasta. Który oczywiście cieszył się, że będzie inwestycja, ale kompletnie, my jako zarząd województwa, nie byliśmy poinformowani o tym, że taki projekt jest, że będzie realizowany. To się do dzisiaj trochę mści, bo od roku obiekt rzeczywiście stoi pusty.

Jeśli chodzi o Wieniec – jest w tej chwili opracowywana dokumentacja. Mamy wyłonionego wykonawcę. Wygląda to bardzo dobrze. Ten projekt będzie zgłoszony do kontraktu terytorialnego, który przewiduje preferencje dla zabytków, ale z przeznaczeniem na instytucje kultury. Więc dobrze się stało, że taka instytucja właśnie w Wiencu będzie funkcjonować, właśnie centrum muzyki, ponieważ jest to argument na dodatkowe punkty, dzięki którym, mam nadzieję, na pozytywne rozstrzygnięcie dla nas konkursu, który będzie ogłaszany przez ministerstwo. Myślę, że ten projekt ma bardzo duże szanse, aby uzyskać dofinansowanie. Więc decyzje o tym czy te pieniądze będą czy nie – ostatecznie zapadną w kwietniu – maju przyszłego roku. Taka jest procedura. W tym czasie przygotowujemy się, aby uzyskać pozwolenie na budowę. To centrum będzie funkcjonować w porozumieniu

z muzeum. Tak, jak mówiłem we Włocławku już kiedyś. Po to, aby było też miejsce do ekspozycji eksponatów, które w tej chwili są w magazynach – nigdy nie pokazywane, a tam będą miały swoje miejsce do ekspozycji. Więc będzie to połączenie muzyki i różnych instytucji kultury w jednym – taki jest plan. Wieniec jest jak najbardziej realizowany i tutaj nie ma żadnych opóźnień czasowych. To chyba dobrze, że najpierw zaplanowaliśmy, a potem będziemy realizować, bo inaczej nie wiedzielibyśmy nawet, co projektować.

W kwestii wypowiedzi radnego Macieja Świątkowskiego dotyczącej zmiany nazwy portu lotniczego i publikacji na portalach - nie znam tych publikacji. Ale pytanie jest bardzo proste do nas wszystkich – tu w województwie. Po pierwsze, czy chcemy ten port utrzymać? Mówiłem to już publicznie. To nie jest żadna tajemnica. Port na bieżące funkcjonowanie ma pieniądze go 8 grudnia br. My w tej chwili zgodnie z prawem, ponieważ jest to spółka akcyjna, musimy ogłosić jego upadłość. Więc musimy sobie odpowiedzieć, czy *pecunia non olet*, więc przyjmujemy propozycje Torunia – oczywiście na warunkach, które główni akcjonariusze muszą uzgodnić – na to jesteśmy otwarci. Czy jest jakaś inna propozycja finansowania bieżącej działalności portu lotniczego, bo inwestycje są za nami. A paradoks sytuacji polega na tym, że za miesiąc będziemy świętować setną rocznicę utworzenia portu lotniczego w Bydgoszczy oraz zakończenie wszystkich inwestycji – i ogłoszenie upadłości – to trochę nie pasuje, ale taka jest prawda. Nigdy nie ukrywaliśmy tego, że port lotniczy ma ogromną dziurę w działalności bieżącej – jak wszystkie porty. Nasz ma deficyt na poziomie 12 mln zł rocznie. Dla porównania łódzki port, który ma podobne parametry, ma deficyt w wysokości 54 mln zł. Oczywiście trzeba szukać oszczędności, ale konstruktywnie. Samym przerzucaniem się i tłumaczeniem się, że to nie jest mój problem, niczego nie zbudujemy. Zarząd województwa proponuje, aby przekształcić port lotniczy w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Dałoby to szansę na to, aby w trwały sposób zagwarantować mechanizm pokrywania straty, bo on będzie występował. Zgodnie z decyzjami Unii Europejskiej możemy deficyt portu lotniczego pokrywać, bo w umowie spółki z o.o. można taką klauzulę zawrzeć. Ale ci, którzy usiądą do stołu muszą chcieć takiego porozumienia. My nie blokujemy wejścia do portu udziałów z Torunia. Ja osobiście i zarząd uważamy, że jest to bardzo dobra propozycja. Po pierwsze, finansowa – bo kto by nie chciał pieniędzy? Oczywiście trzeba dyskutować o tym, żeby to był proces trwały. Ostatnio byliśmy z panem przewodniczącym Przybyszewskim w Halle, gdzie jest port lotniczy, który się nazywa Lipsk/Halle. Tam dwa miasta i obydwie landy prowadzą port lotniczy. Udziały porównywalnego miasta do Torunia czyli Halle – to 20%, ok. 40% Lipsk, a resztę mają landy. Tam jest taka sytuacja, że Lipsk jest w innym landzie, a Halle w innym. I port działa, funkcjonuje i nikt z tego powodu nie robi problemu. Ale oczywiście nic nie zrobimy bez zgody Bydgoszczy i bez zgody Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”, bo one mają tzw.

klucz – małe udziały, ale kluczowe, jeśli chodzi o rozstrzygnięcia, jaka koncepcja funkcjonowania portu lotniczego będzie realizowana. Jedziemy po to jutro do ministra, żeby się dowiedzieć i może tam rzeczywiście zapadną jakieś pozytywne decyzje. Tak naprawdę chodzi o pieniądze. Spółka musi mieć pieniądze na przeżycie. Jeżeli propozycja Torunia jest nie do przyjęcia, to musimy znaleźć inną. I nie ma innego wyjścia. Będziemy pewnie o tym jeszcze dyskutować również tutaj na sejmiku.

Jeśli chodzi o UMK – nic tu więcej nie dodam. Tak to po prostu jest. Statystyki są takie, jakie są. Odnośnie pytań radnej Anny Janosz udzielę odpowiedzi na piśmie”.

Radny **Wojciech Jaranowski** poprosił o uściślenie, kiedy będzie ogłoszony przetarg na wyposażenie pawilonu nr 5, bo wszyscy na to czekają? Zapytał, kiedy będzie remontowana droga województwa nr 557 z Lipna do Rypina? Dodał, że ta droga wymaga chociaż remontu, bo jej stan jest fatalny.

Radny **Waldemar Przybyszewski** odniósł się do informacji z pracy zarządu województwa tj., Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki Kujawsko-Pomorskiej Inwestycje Medyczne. Zapytał, czy przedmiotem zgromadzenia było tylko podwyższenie kapitału czy również sprawa dotycząca szpitala wojewódzkiego na Bielanach? Dodał, że interesuje go rozbudowa szpitala w kontekście zawarcia umowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Pół roku temu był rozstrzygnięty przetarg na wykonawcę. Zapytał, jak długo ważna jest oferta z generalnym wykonawcą na rozbudowę tego szpitala? Czy po stronie województwa są jakieś przeszkody, które uniemożliwiają podpisanie umowy z EBI?

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiadając na pytanie radnego Waldemara Przybyszewskiego wyjaśnił, że była to kwestia tylko podwyższenia kapitału. Dodał, że na bieżąco są ustalane warunki zawarcia umowy z EBI. Najważniejszą kwestią jeszcze do uzgodnienia są warunki gwarancyjne umowy, które ostatecznie ma nadzieję, będą zatwierdzone na początku września. Prawdopodobnie do 10 września br. będą zakończone wszystkie kwestie formalne. Będzie można wówczas podpisać umowę, bo EBI podjęło decyzję o udzieleniu kredytu. Liczy, że to będzie w drugiej połowie września. Po tym fakcie będzie podpisywana umowa z wykonawcą.

Poinformował, że przetargi na wyposażenie pawilonu nr 5 w szpitalu we Włocławku będą ogłoszonej najdalej pod koniec tego tygodnia i na początku przyszłego. Termin dostaw będzie wynikał z harmonogramu przedstawionego przez dostawców, bo cena i termin realizacji są podstawowymi kryteriami przy ocenie przetargu. Tak, jak będzie sukcesywnie oddawany pawilon, tak będzie również wyposażany w nowy sprzęt.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2015 r (zał. nr 13, zał.

nr 13a), którą przedstawił **Jerzy Kasprzak** Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny. Z materiałem zapoznali się komisje: Promocji i Ochrony Zdrowia oraz Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Pytań ani uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak**.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie nieodpłatnej służebności gruntowej – druk nr 79/16 (zał. nr 14); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie pozbawienia odcinka drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu – druk nr 81/16 (zał. nr 15); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2015 r. – druk nr 90/16 (zał. nr 16); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - druk nr 96/16 (zał. nr 17).

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu do uchwały jest mowa o obsłudze przez nową spółkę instrumentów finansowych, ale nie jest doprecyzowane, jakiego charakteru będą to instrumenty. Poprosił o omówienie tego oraz o wyjaśnienie, jak należy rozumieć określenie: fundusz funduszy.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do zapisu uzasadnienia mówiącego, że podjęcie tej uchwały nie wywołuje skutków w budżecie województwa. Zapytał, jak ta spółka będzie się finansować na początku jej realizacji? Ponadto zapytał, czy koniecznym jest ustanowienie tej spółki w celu wydatkowania 230 mln € w ramach RPO? Powiedział, że powoływanie się na poprzedni okres realizacji wskazuje, iż muszą być jakieś doświadczenia negatywne, że zarząd województwa decyduje się na utworzenie spółki do wydatkowania środków finansowych, które są w tej perspektywie. Poprosił o szersze spojrzenie i odniesienie się do poprzedniego okresu finansowania.

Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego, Transportu i Cyfryzacji **Magdalena Mike-Gęsicka**: „Jeżeli chodzi o instrumenty finansowe i strategię inwestycyjną, to instrumenty inżynierii finansowych w ramach RPO zostały opisane w analizie ex-ante, którą byliśmy zobligowani przeprowadzić. Dla przykładu podam, że jeżeli chodzi o instrumenty

finansowe w nowej perspektywie, dostępne są zarówno pożyczki, jak i poręczenia, a także instrumenty mieszane, które będą miały charakter dotacyjno-pożyczkowy, także będą częściowo umarzane odsetki. Tu będzie przeprowadzana jeszcze dodatkowa analiza.

Fundusz funduszy jest instytucją, która wprowadzona jest przez organy unijne dla nowej perspektywy. W poprzedniej perspektywie mieliśmy do czynienia z tzw. inicjatywą JEREMI, w ramach której podmioty wyspecjalizowane wyłaniały pośredników finansowych. W nowym okresie programowania taką rolę przejmuje fundusz funduszy. Chodzi o to, że zgodnie z rozporządzeniem unijnym instytucja zarządzająca może instrumenty finansowe w nowej perspektywie wprowadzać do obrotu bezpośrednio wyłaniając pośredników finansowych, bezpośrednio powierzając Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu, jak i również wyłaniając podmioty trzecie. Analiza ex-ante instrumentów finansowych wykazała i rekomenduje dla województwa kujawsko-pomorskiego rozwiązanie w postaci powołania funduszu funduszy, którego zadaniem jest w sposób profesjonalny wyłanianie pośredników finansowych, ich rozliczanie.

Mówimy o powołaniu nowej spółki poprzez podział Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego, w ramach którego to podziału, nastąpi wyodrębnienie nowego podmiotu. Skutków dla budżetu województwa to nie wywoła, dlatego że zasoby finansowe (kapitał zakładowy, czy środki płynnościowe) będą wynikały z planu podziału. Majątek spółki zostanie podzielony na dwie części w taki sposób, aby w każdej z nich pozostała zorganizowana część przedsiębiorstwa. Część funduszu pożyczkowego, która zajmowała się obsługą inicjatywy JEREMI, zostanie przekazana do nowej spółki. W starej perspektywie mieliśmy do czynienia z wprowadzaniem instrumentów w dwóch schematach. Z jednej strony w bezpośrednim wyłanianiu pośredników finansowych, z drugiej strony powierzając część środków w ramach inicjatywy JEREMI. Wiązało się to z tym, że fundusz pożyczkowy, jako z jednej strony pośrednik finansowy, nie mógł aplikować o te środki. W związku z tym był pewien pat. Teraz chodzi o to, aby rozdzielić zgodnie z rekomendacją profesjonalnego podmiotu, ujętą w analizie ex-ante instrumentów finansowych do nowej perspektywy”.

Radny **Andrzej Walkowiak** zapytał, w jakim trybie będą powoływane organy tej spółki? Kto będzie tego dokonywał? Czy marszałek będzie powoływał radę nadzorczą i w jakim trybie? Czy będzie to tryb konkursowy, czy pozakonkursowy? Jaka będzie transparentność powoływania tego ciała?

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę, że w odpowiedzi pani dyrektor nie usłyszał nic na temat doświadczeń z poprzedniego okresu programowania, a w uzasadnieniu powołuje się na to. Zapytał, jakie to doświadczenia z poprzedniego okresu zmobilizowały zarząd województwa do wystąpienia z inicjatywą utworzenia spółki?

Radny **Waldemar Przybyszewski** poinformował, że uczestniczy w delegacji do Landu Saksonia-Anhalt, miast Halle i Magdeburg. Powiedział, że warto uczyć się od innych. W landzie tym powołany został bank inwestycyjny, na wzór którego, m.in. będzie działał Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju. Niemcy postawili na własny bank inwestycyjny, który wspiera lokalną przedsiębiorczość, promuje rozwój, wpływa na zmianę modelu funkcjonowania gospodarki w tym landzie. Miasto Magdeburg było bardzo zniszczone po II wojnie światowej. Land, który był w granicach byłego NRD dzisiaj staje na nogi, m.in. dlatego, że powołano taki bank. Nie urzędnicy podejmują decyzje o udzielaniu wsparcia, tylko podejmuje to jednostka niezależna od urzędnika. W związku z tym zwrócił się do radnych o poparcie tego projektu uchwały.

Dyrektor **Magdalena Mike-Gęsicka**: „Powoływanie organów spółki – w momencie podjęcia uchwały podziałowej, przyjęcia planu podziału, umowy spółki mamy do czynienia z nową spółką w organizacji. Następnie ta spółka w organizacji też przyjmuje te dokumenty i zgodnie z kodeksem spółek handlowych i ustawą o gospodarce komunalnej wyłonienie organów w postaci – w pierwszej kolejności rady nadzorczej – jest kompetencją zgromadzenia wspólników. Natomiast zarząd powoływany jest przez radę nadzorczą. Powołanie rady nadzorczej będzie musiało być jedną z pierwszych czynności zgromadzenia wspólników dlatego, że powołanie organów determinuje następnie zarejestrowanie podziału i zarejestrowanie nowego podmiotu.

Doświadczenie poprzedniego okresu – jak wspominałam, w poprzednim okresie województwo kujawsko-pomorskie wprowadzało instrumenty finansowe zwrotne w dwóch schematach. I właśnie to doświadczenie, tak samo, jak tu pan Przybyszewski wspomniał, że w ramach inicjatywy JEREMI, czyli wprowadzanie instrumentów poprzez profesjonalny podmiot dało lepsze efekty, niż poprzez bezpośrednie przez urzędników rozdzielanie tych środków pomiędzy instytucje pośredniczące sensu stricto”.

Radna **Dorota Jakuta** zapytała, czy powołanie tej spółki jest obligatoryjne? Co się stanie, jeżeli spółka nie zostanie powołana?

Radny **Stanisław Pawlak** wyraził opinię, że pani dyrektor nie udziela odpowiedzi na jego pytanie. Jeżeli nawet będzie ta wyspecjalizowana firma, to rada nadzorcza jest w 100% uzależniona od zarządu województwa, czy od marszałka województwa, więc nie będzie tej samodzielności. Nie można tylko mówić, że będzie lepiej, bo nie będą tego robili urzędnicy. Wyjaśnił, że jego pytanie idzie w przeciwną stronę, tj. czy urzędnicy zrobili coś złego? Do tej pory w sprawozdaniach było zapisane, że wszystko jest dobrze, a tu nagle mówi się, że należy zmienić ten sposób rozdziału pieniędzy, bo wykorzystujemy doświadczenia poprzedniego okresu. Poprosił o precyzję odpowiedź w tej sprawie.

Skarbnik **Paweł Adamczyk**: „Zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej, które pojawiły się 29 lipca br. w dzienniku urzędowym KE, zalecenie komisji jest takie, aby zarządzanie funduszem funduszy powierzać w odpowiednim trybie – który jest opisany przez KE, czyli w trybie in house, który również przewiduje prawo zamówień publicznych od 1 stycznia 2017 r. – przez wyodrębniony podmiot, który będzie tylko i wyłącznie zajmował się zarządzaniem tymi środkami. Jak to wyglądało w poprzedniej perspektywie? W poprzedniej perspektywie, jeżeli chodzi o instrumenty zwrotne, mieliśmy dwa modele. Pierwszy, w którym podzieliliśmy środki w ramach RPO na poszczególne fundusze: pożyczkowe i poręczeniowe. Z tych środków były udzielane pożyczki przez poszczególne fundusze lub, ewentualnie, instrumenty w formie poręczeń kredytów. Drugi instrument, to było powołanie tzw. JEREMI. Tu Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy był tym funduszem funduszy, czyli podmiotem zarządzającym, któremu powierzyliśmy zarządzanie tymi środkami. On ogłaszał postępowanie konkursowe na wybór pośredników, gdzie wystartowały różne instytucje pożyczkowe i poręczeniowe lub ewentualnie instytucje bankowe. I dalej przekazywały te środki. Ale w tym mechanizmie był taki mankament, że wówczas Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy nie mógł udzielać pożyczek z tych środków. Mógł tylko i wyłącznie zarządzać tymi środkami, ale sam nie mógł powiększyć swojej bazy pożyczkowej o te środki. Podział tej spółki spowoduje przeniesienie tej części, która dotyczyła zarządzania funduszami – tymi instrumentami zwrotnymi – do odrębnego podmiotu. Tu nie chodzi o tworzenie kolejnej mega spółki, tylko o mały podmiot, który będzie wyodrębniony organizacyjnie od Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego po to, aby zarządzał i wybierał kolejnych pośredników. Tworzył bazę kapitałową do utworzenia, ewentualnie, w przyszłości Regionalnego Banku Rozwoju.

Co się stanie, jeżeli nie utworzymy tego podmiotu? Owszem, analizowaliśmy również taki wariant. Jest to kwestia tego, czy chcemy, aby środki wróciły do Banku Gospodarstwa Krajowego te, które zostaną z poprzedniej perspektywy, i czy ewentualnie chcemy, aby te środki w ogóle trafiły do BGK i wówczas przez ten bank były uruchamiane na pozostałe nasze regionalne cele. Wydaje się, że jednak, mimo wszystko, z doświadczenia lat poprzednich, jak również planów centralizacji funduszy w zakresie instrumentów zwrotnych, lepszym rozwiązaniem jest pozostawienie tego zarządzania, jeżeli chodzi o środki z poprzedniej perspektywy i z tej perspektywy, na naszej płaszczyźnie regionalnej”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku nr 96/16. Wynik głosowania: 23 „za”, 2 przeciw, 2 wstrzymujące. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości między Województwem Kujawsko-Pomorskim a Gminą Miasta Toruń - druk nr 97/16 (zał. nr 18).

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił marszałka o wyjaśnienie, co z tej zamiany będzie miało Województwo Kujawsko-Pomorskie?

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, że przedłożony projekt uchwały porządkuje od strony organizacyjnej i funkcjonalnej instytucje wojewódzkie. Przy ul. Bartkiewiczówny, do budynku po dawnej szkole pracowników służb społecznych ma zostać przeniesiony Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. W tej chwili mieści się on przy ul. Słowackiego w bardzo niedogodnej lokalizacji i nienajlepszych warunkach dla jego potrzeb. Natomiast Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie zostanie przeniesiony z budynku przy ul. Konstytucji 3 Maja (oś. Na Skarpie), której właścicielem jest Miasto Toruń, do budynku (po ROPS) przy ul. Słowackiego. Dla MOPR ta lokalizacja jest lepsza, z uwagi na to, że jest to w centrum miasta, w dzielnicy Bydgoskie Przedmieście, gdzie potrzeb społecznych jest bardzo dużo. Zwolniony przez MOPR obiekt zostanie wykorzystany na dyslokację szkoły medycznej z ul. Śś. Janów (Starówka), gdzie ani obiekt ani lokalizacja nie sprzyjają, aby kontynuować tam edukację. W budynku Na Skarpie szkoła ta będzie miała lepsze warunki do nauki, dlatego że uczniowie będą mieli blisko na oddział chirurgii szczękowej, który znajduje się w szpitalu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** ogłosił 5-minutową przerwę w obradach w celu odbycia posiedzenia Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia, na którym zaopiniowane zostaną wprowadzone do porządku projekty uchwał: druk nr 98/16 i nr 99/16.

- przerwa -

Po przerwie obrady wznowił i prowadził przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przystąpiono do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj. podjęcia uchwał, pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie zamiaru likwidacji Filii w Brodnicy Biblioteki Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu – druk nr 83/16 (zał. nr 19); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie likwidacji Filii w Nakle nad Notecią Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 84/16 (zał. nr 20); wynik głosowania: 16 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie likwidacji Filii w Świeciu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 85/16 (zał. nr 21); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące,

- w sprawie likwidacji Filii w Żninie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 86/16 (zał. nr 22); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące,

- w sprawie likwidacji Filii w Tucholi Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 87/16 (zał. nr 23); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące,

- w sprawie likwidacji Filii w Sępólnie Krajeńskim Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 88/16 (zał. nr 24); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące,

- w sprawie likwidacji Filii w Inowrocławiu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 89/16 (zał. nr 25); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące,

- w sprawie likwidacji Filii w Mogilnie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 95/16 (zał. nr 26); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 4 wstrzymujące,

- w sprawie likwidacji Filii w Koronowie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 93/16 (zał. nr 27) wraz z autopoprawką (zał. nr 27a); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące,

- w sprawie likwidacji Filii w Szubinie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy – druk nr 94/16 (zał. nr 28) wraz z autopoprawką (zał. nr 28a); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące,

- w sprawie odwołania i powołania przedstawiciela wojewody do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 80/16 (zał. nr 29); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące,

- w sprawie odwołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego ze składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 98/16 (zał. nr 30); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące,

- w sprawie wyboru i powołania przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 99/16 (zał. nr 31); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące. Radny Przemysław Przybylski zgłosił do protokołu, że jest „za”, a nie: „wstrzymał się od głosu”.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie zapobiegania rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń – projekt grupy radnych (zał. nr 32).

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że osobom, które nie są związane z rolnictwem należy wyjaśnić, że w ostatnich dwóch miesiącach w kraju w sposób niekontrolowany rozprzestrzenia się ASF. Obecnie jest 15 ognisk tej choroby. Jedno ognisko, bardzo duże (33 tony) zostało zutylizowane na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Wszystkie organizacje rolnicze twierdzą, że poważną nieodpowiedzialnością jest przywiezienie zarażonych świń do Jezuickiej Strugi (na terenie naszego województwa), jak również do Wielkopolski w celu ich utylizacji. Wyjaśnienia, jakie Wojewódzki Lekarz Weterynarii przesłał do izby rolniczej mówiące, że odbyło się to w sposób bardzo sanitarny, jednak nie przekonują, bo zagrożenie jest bardzo poważne. Gdyby w naszym regionie pojawiły się ogniska ASF, to dla rolników Pomorza i Kujaw byłaby to katastrofa ekonomiczna. Przypomniał, że nasze województwo zajmuje drugie miejsce w kraju w produkcji trzody chlewnej. Dlatego trudno zgodzić się z decyzją Krajowego Lekarza Weterynarii, że zezwolił przewozić 350 km przez Polskę zakażone zwierzęta. Poinformował również, że jest wspólna inicjatywa dwóch izb (wielkopolskiej i kujawsko-pomorskiej), „top agrar” i tygodnika „PORADNIK rolniczy” w sprawie obrony tych dwóch, najbardziej hodowlanych województw przed ASF. Zaznaczył, że stanowisko to nie jest inicjatywą klubu radnych PSL, ale radnych, do których takie głosy dochodziły od różnych organizacji rolniczych, nie tylko od izby rolniczej. Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza od razu wystąpiła do wojewody o zatrzymanie procedur twierdząc, że nie wierzy w możliwość całkowitego zabezpieczenia się przed tak groźną chorobą.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** poinformował radnych, że Jezuicka Struga, gdzie utylizuje się padłą trzodę chlewną, znajduje się niedaleko Rojewia, które jest hodowlanym centrum rolniczym województwa. Tymczasem transport padłych zwierząt, z różnych stron, przemierza drogami po tym rolniczym terenie. Powiedział, że po przejeździe takiego samochodu przez kilkanaście minut utrzymuje się swąd na drodze. Świadczy to o dużych brakach w nadzorze transportowym padłych zwierząt. Uważa, że należałoby również zwrócić uwagę, w stanowisku komisji, nie całego sejmiku, aby już nie zmieniać przedłożonego projektu, na wzmożenie nadzoru nad przewożeniem padłych zwierząt do Jezuickiej Strugi. Przechowywanie jest bardzo ściśle określone, bardzo nadzorowane, a transport pozostawia wiele do życzenia. Samochody wiozą to tylko przykryte plandekami, rozsiewając do końca nie wiadomo co. Przez wszystkie nieszczelności takiego pojazdu coś może spływać w ziemię. Zadeklarował, że jest za przyjęciem stanowiska w przedłożonej treści, ale jednocześnie zaapelował do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby również

przyjęła stanowisko obligujące odpowiednie władze do zwiększenia kontroli transportu padłych zwierząt.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania przedłożonego stanowiska. Wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik stanowisko przyjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 26. punktu porządku obrad, tj. informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 33).

Radny **Andrzej Walkowiak** odniósł się do swojej lipcowej interpelacji, w której pytał pana marszałka dlaczego odsuwa od Bydgoszczy plany budowy portu multimodalnego. W odpowiedzi pan marszałek wskazał, że zapisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej nr 1315/2013 o utworzeniu węzła multimodalnego w Bydgoszczy, że zostało ujęte w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego jako zadanie budowy portu między Bydgoszczą i Solcem Kujawskim – to jest prawda. Ale dodał, że już na spotkaniu z szefem partii Grzegorzem Schetyną w Myślęcinku, pan marszałek wykorzystał prezentację, która jednoznacznie wskazuje na lokalizację tego portu w Solcu Kujawskim. Podkreślił, że w jego przekonaniu takie działanie jest odczytywane w Bydgoszczy, jako kolejna próba odebrania temu miastu węzła multimodalnego. Rozstrzygnięcie w tej chwili tej sprawy ma wpływ już teraz na coraz żywsze głosy kwestionujące dalszy byt naszego województwa. Przypomniał, że Bydgoszcz została wskazana m.in. z tego powodu, że przez to miasto przebiega magistrala węglowa, linia nr 201, wokół której powinien skupić się węzeł multimodalny, w tym port w Łęgnowie. Taką koncepcję opracowała zresztą Miejska Pracownia Urbanistyczna w Bydgoszczy. W związku z odpowiedzią i przywołanymi zdarzeniami zaapelował o bliższą współpracę pana marszałka z władzami Bydgoszczy w tej materii. Podkreślił, że jego zdaniem jest to bardzo ważne.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 27. punktu porządku obrad, tj. interpelacje i zapytania radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że wspominał już wcześniej o remoncie drogi wojewódzkiej nr 557 z Lipna do Rypina. Zwrócił uwagę, że w pewnych miejscach należałoby chociaż tę nawierzchnię wyfrezować, bo naprawdę warunki tam są trudne.

Radny poruszył też kwestię połączeń kolejowych między Włocławkiem a Kutnem. Chodzi o zwiększenie kursów np. do siedmiu. W taki sposób, aby były dogodne połączenia z Łódzką Koleją Aglomeracyjną. W tej chwili jest pięć par pociągów do Kutna. Ale też nie zawsze one są skomunikowane z pociągami jadącymi do Łodzi. A w Łodzi dużo osób z terenu byłego województwa włocławskiego pracuje, studiuje czy uczy się. Do 2013 roku

były cztery połączenia bezpośrednie do Łodzi, a w tej chwili jedno. Podkreślił, że chodzi przede wszystkim o dogodne skomunikowanie połączeń z Kutnem i dalej do Łodzi. Poprosił, aby od nowego rozkładu jazdy pociągów zwiększyć liczbę połączeń z pięciu par pociągów do siedmiu. Dla porównania dodał, że między Toruniem, a Włocławkiem kursuje 12 par pociągów, więc we wskazanym kierunku też powinno być więcej połączeń.

Radny **Piotr Kwiatkowski** przypomniał, że na kwietniowej sesji sejmik podjął uchwałę w sprawie nowelizacji uchwały dotyczącej Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Drwęcy. Ze względu na procedurę obowiązujących uzgodnień, uchwała nie mogła być podjęta w czerwcu, ale planowana była na dzisiejszą sesję. Zapytał, dlaczego ta uchwała nie znalazła się w dzisiejszym porządku obrad? Kiedy to nastąpi?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że trwają jeszcze uzgodnienia z partnerami.

Radny **Maciej Świątkowski** zapytał czy gminy naszego województwa, w tym miasto Toruń, otrzymują pieniądze z naszego samorządu – budżetowe czy unijne – na wspieranie turystyki? A jeżeli tak, to jakie to były kwoty? Na jakie cele były przeznaczone? Poprosił o odpowiedź pisemną zawierającą dane z ostatnich trzech lat.

Radny zapytał, czy rektor UMK prof. Andrzej Tretyn na posiedzeniu zarządu województwa w dniu 17 czerwca br. przedstawiał plany rozwojowe UMK i Collegium Medicum. Dodał, że ma taką wiedzę, że pan rektor mówił też o utworzeniu drugiego wydziału lekarskiego, a o tym nie mówi się na spotkaniach żadnych ciał statutowych UMK ani w senacie UMK, ani w radzie Collegium Medicum. Mówi się też o tym, że uczelnia jest wciągana w politykę albo narusza się jej autonomię, ale jeżeli się przedstawia pewne plany rozwojowe przed takim ciałem, jakim jest zarząd województwa, a nie robi się tego przed ciałami statutowymi uczelni, to jest to też nie w porządku. Zapytał, czy rzeczywiście rektor UMK przedstawiał takie plany, w tym o utworzeniu drugiego wydziału lekarskiego?

Radny **Paweł Zgórzyński** podziękował marszałkowi za interwencję dotyczącą wycinki suchych drzew przy drodze wojewódzkiej nr 534. Dodał, że drzewa już są w tej chwili wyznaczone do wycinki.

Radny powiedział, że chciałby wzmocnić głos radnego Wojciecha Jaranowskiego odnośnie remontu drogi wojewódzkiej nr 557 z Rypina do Lipna. Chodzi o odcinek na granicy powiatu lipnowskiego i rypińskiego, gdzie droga przebiega przez dość podmokły czy bagnisty nawet teren. Obok zlokalizowana jest chyba jedna z największych kopalni kruszywa. Droga jest dla samochodów osobowych w tej chwili praktycznie nieprzejezdna. Powstały tam takie muldy, że trzeba zwalniać do 30-40 km/h, bo inaczej można uszkodzić silnik auta. Zwrócił się też z prośbą, aby chociaż ten odcinek pilnie wyremontować.

Radny powiedział, że zgłaszają się do niego mieszkańcy, zarówno z okolic Rypina, jak i Brodnicy odnośnie drogi wojewódzkiej nr 560 w miejscowości Gorczenica. Droga nie tak dawno była wyremontowana. Chodzi o to, że w miejscowości Gorczenica nie ma zatoczki autobusowej. Przystanek autobusowy jest zlokalizowany praktycznie na zakręcie drogi i w momencie, kiedy zatrzymuje się autobus, nie ma bezpiecznego miejsca dla podróżnych. Poprosił o sprawdzenie stanu faktycznego tej sytuacji i podjęcie wszelkich kroków, aby tę inwestycję wykonać.

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że w województwie kujawsko-pomorskim są już kilkuhektarowe plantacje drzew całkowicie genetycznie, laboratoryjnie wyprodukowanych – Oxytree. Jest to drzewo o bardzo szybkim przyroście, praktycznie nieusuwalne. Produkt hiszpańskich genetyków. Chciałby się dowiedzieć, czy Oxytree nie zagraża rodzimym gatunkom? Czy założenie plantacji Oxytree wymaga specjalnych pozwoleń? Dodał, że są to drzewa, które w ciągu 6 lat mają osiągać 16 m wysokości i 35 cm grubości, a po ścięciu w ciągu 4 lat odrastają. Oxytree są obecnie bardzo reklamowane, a sadzonki są sprzedawane na festynach. Podkreślił, że jego zdaniem jest to w tej chwili pewne zagrożenie dla rodzimych gatunków. Poprosił o wyjaśnienie w tej sprawie. Radny również zapytał, kiedy będą ogłoszone pierwsze przetargi na drogi wojewódzkie?

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że chciałby powrócić do tematu, o którym mówił pan marszałek na początku dzisiejszej sesji, że lotnisko w Bydgoszczy jest nierentowne. Przypomniał, że kilkanaście tygodni temu wiceminister obrony narodowej pan Bartosz Kownacki zgłosił gotowość wsparcia lotniska w partycypacji kosztów utrzymania lotniska. Chodziłoby o kwotę ok. 2 mln zł rocznie. Zapytał, czy pan marszałek ma wiedzę, czy prezes portu lotniczego w Bydgoszczy podjął inicjatywę czy próbę kontaktu z Ministerstwem Obrony Narodowej, aby te pieniądze, zgodnie z obietnicą pana wiceministra, spróbować pozyskać?

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że jak słyszy od kolegów radnych, że w Lipnie czy Rypinie drogi są takie złe, to może jeśli będzie dobra droga z Rypina do Brodnicy, to w Lipnie spadnie bezrobocie. Podkreślił, że stan dróg wojewódzkich jest skandaliczny. Wszyscy powinni się nad tym wspólnie poważnie zastanowić. Cały czas się tu mówi o tym, że Bydgoszcz jest ciągle miastem pomijanym, ale jeśli nie będzie można do niej dojechać, to po co nam ta Bydgoszcz? Po co tam różne ośrodki, itp.? Skoro łatwiej i szybciej z Brodnicy można dojeżdżać do Warszawy (2 godz.) czy do Gdańska niż do Bydgoszczy (2 godz. 30 min.). Trzeba się zastanowić nad całością dróg łącznie z krajowymi. Zwrócił uwagę, że w kontekście włączenia Brodnicy w plan komunikacyjny województwa, to widzi, że jest ona w zasadzie odcięta od wszystkich dróg. Podkreślił, że trzeba zainwestować w drogi i je łączyć, a wtedy województwo będzie się rozwijać. Spadnie może bezrobocie np.

w Lipnie czy we Włocławku, bo mieszkańcy będą mogli wszędzie dojechać. A tak, to ta rozmowa jest o wszystkim i o niczym.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do kwestii postępującego procesu ograniczania kompetencji samorządu województwa w zakresie dotychczasowych zadań. Chodzi o ośrodki doradztwa rolniczego. Dodał, że na dzisiejszej sesji nie widzi już dyr. Sassa, a uważa, że powinien być bez względu na to, jaka jest podległość służbowa, bo działanie ODR-u dotyczy całego województwa. Jest pytanie, na ile pozbawienie nadzoru ze strony marszałka województwa, ograniczy możliwość współpracy z ODR-ami. Wiadomo odnośnie współpracy komisji rolnictwa, że ta współpraca dotychczas była wręcz wzorowa. Jak teraz to będzie przebiegać, to trzeba sobie odpowiedzieć na to pytanie? Radny przywołał również sytuację naszej jednostki czyli Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Zapytał, jak będzie wyglądał jego zakres zadań od 1 stycznia 2017 r., bo wiele będzie zabranych? Jest to bardzo ważne dla Włocławka, bo jego siedziba może być zagrożona. Podkreślił, że nie chciałby nawet dopuścić takiej myśli do siebie, ale chciałby wiedzieć, jak to się przełoży na dalsze funkcjonowanie K-PZMiUW we Włocławku? Dodał, że nowelizacja Prawa wodnego różnie jest oceniana przez beneficjentów tej ustawy. Jedni mówią, że będzie lepiej. Sam do takich nie należy. Ale drudzy mówią, że w zakresie gospodarki wodą będzie gorzej. A szczególnie w zakresie cen, o których dyskusja się rozwija i to bardzo szeroko. Wystarczy spojrzeć na to, co się dzieje na polach. Była mowa tu dzisiaj o retencji, a pozbawienie wpływu na to samorządu województwa, daje wojewodom, którzy nie mają przecież nad naszym terenem żadnego nadzoru, pełnią działania w zakresie własnych koncepcji, ale nie w imieniu wyborców, a to radni często na tej sali przedkładali.

Następnie radny odniósł się do funkcjonowania orlików w województwie. Powiedział, że znowu rozpętała się „wojna”, czy one były potrzebne czy nie. Zbudowane dobrze czy niedobrze. Dodał, że często o nie pytał w trakcie ich realizacji. Teraz niemal każdy z nich wymaga remontu a firmy, które realizowały orliki nie istnieją. Zapytał, jak właściciel, jakim jest samorząd województwa, widzi możliwość remontu, poprawy czy ich odbudowy, na które często trzeba wykładać środki finansowe?

Radny również przyłączył się do wcześniejszych głosów radnych dotyczących stanu dróg wojewódzkich. Powiedział, że każdy samorząd, w tym województwa, jest oceniany przede wszystkim za realizację zadań w zakresie dróg. A szczególnie w tej części od Brodnicy do Koła po obwodzie naszego województwa, gdzie sytuacja jest bardzo zła. Poprosił, aby to wszyscy przyjęli do wiadomości. I zarząd, i wszyscy radni. A kto nie wierzy, niech się przejedzie po tych drogach. Podkreślił, że wie o tym, że w innych częściach województwa też są potrzeby, tylko że tam zostało dużo wykonane. A tu została wykonana tylko jedna droga Żnin – Inowrocław – Zakrzewo – Włocławek (zakłady azotowe). A wymogi

są bardzo wysokie. Stąd może dobrze byłoby odbyć sesję na temat przyszłości drogownictwa. Trzeba określić zadania i możliwości – powiedzieć to mieszkańcom. Wiadomo, że na terenie włocławskiego rejonu dróg wojewódzkich jest 270 km dróg do remontu, ale pytanie, w jakim zakresie ma być ten remont i w jakim czasie, bo on na pewno nie będzie możliwy do wykonania do 2020 czy do 2022 roku.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do kwestii lokalizacji portu multimodalnego Solec Kujawski – Bydgoszcz powiedział, że od początku takie jest opracowanie naukowców z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, gdzie kwestią wód zajmuje się stosowna katedra. Budowa portu przewidziana jest na wysokości Solca Kujawskiego nieomalże na granicy z gminą Bydgoszcz. Nie ma żadnych innych opracowań na tym etapie, które by z punktu widzenia hydrotechnicznego określały inną lokalizację. Być może się takie pojawią. Póki co pan prof. Bagiński wykonał opracowanie i ono jest jedyne, jeśli chodzi o warstwę badawczo-naukową. Zarząd będzie się przyglądał dalej tym kwestiom, ale była już o tym mowa. Pan Stanisław Pawlak już o tym mówił, że w zasadzie wszystkie kompetencje związane z wodami, którymi samorząd województwa się zajmuje, prawdopodobnie przejdą do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. W związku z tym ten projekt będzie na tym poziomie kontynuowany. Jeśli będą w przyszłości potrzebne opracowania, to zarząd będzie się nimi dzielił. Dodał, że takiego sformułowania użył na spotkaniu z panem Schetyną, ponieważ Solec był skrótem do tej prezentacji, który był zawsze używany. Nikogo to nie razi. Warto rozmawiać o optymalnym połączeniu wszystkich funkcji portu multimodalnego, ponieważ jest to połączenie transportu kolejowego, drogowego, rzeczno, śródlądowego i cargo portu lotniczego. Dlatego prace nad dokumentacją na pewno będą trwałe.

Odnosnie pytania dotyczącego środków przeznaczanych na turystykę odpowiedział, że nie ma żadnych dodatkowych pieniędzy dla takiego czy innego miasta. Przypomniał, że w naszym województwie funkcjonuje Kujawsko-Pomorska Organizacja Turystyczna, która skupia organizacje turystyczne, różne podmioty, w tym miasta. To one decydują o kierunkach wydatkowania środków i przygotowywania projektów na pozyskanie funduszy unijnych. Są tam wybierane władze, w których uczestniczą również przedstawiciele Bydgoszczy. Podkreślił, że w zgodzie i pokoju ta organizacja działa. Ma osiągnięcia. Projekty, które przygotowuje często są nagradzane na różnych forach wystawienniczych. To są dobre projekty, które pokazują całe województwo jako konstelacje dobrych miejsc. To projekt poprzez który promowany jest region, używając właśnie tego sformułowania – konstelacje dobrych miejsc – bardzo wszystkich satysfakcjonuje, bo każdy się w tej konstelacji odnajduje. I duże i małe ośrodki. Nie ma problemu, aby go kontynuować, jako dobry przykład współpracy różnych samorządów i podmiotów.

Na temat spotkania zarządu województwa z panem prof. Andrzejem Tretynem rektorem UMK, jakie się odbyło jeszcze przed wakacjami powiedział, że było ono spowodowane stanowiskiem, którego projekt był zgłoszony do wprowadzenia pod obrady sejmiku, a które ostatecznie nie było procedowane. Zarząd chciał potwierdzić jeszcze raz stanowisko rektora – już po wyborze nowych władz rektorskich – aby móc uargumentować przed przyjęciem porządku obrad sesji. I tak się stało. Zarząd żadnych uzgodnień ani żadnych informacji na temat drugiego wydziału lekarskiego na spotkaniu nie uzyskał. Dodał, że nie wie, o jakim drugim wydziale mowa? Owszem, były przedstawiane dotąd różne projekty czy pomysły, które w przestrzeni publicznej były prezentowane. Ale żadnej deklaracji ze strony pana rektora zarząd nie usłyszał, co do utworzenia kolejnych wydziałów w ogóle, a co dopiero lekarskich.

W kwestii drogi wojewódzkiej nr 557 powiedział, że jest ona do modernizacji. Jest na liście tych, które będą remontowane. Niedługo już zarząd przedstawi wiążący harmonogram remontu pozostałych dróg. Inwestycje z pozwoleniami na budowę są już przyjęte. Dodał, że myśli, że na najbliższej sesji sejmiku będzie o tym szersza informacja.

Oдноśnie zatoczek autobusowych w Gorczenicy powiedział, że przyjmuje ten postulat. Dodał, że takie sprawy zarząd stara się realizować wspólnie z władzami lokalnymi. Jeśli tylko jest to możliwe, to zwraca się o wsparcie wojewódzkich inwestycji drogowych przez władze lokalne, ponieważ dodatkowe rozwiązania podrażają tego typu projekty. Powiedział, że zarząd skontaktuje się z gminą i powiatem, aby ustalić, jak na tym łuku drogi zorganizować przystanek autobusowy, aby było bezpiecznie.

W kwestii drzewa Oxytree powiedział, że nie zna tej sprawy, ale jest bardzo interesująca. Dodał, że gatunki nierodzące są bardzo niebezpieczne dla środowiska. Jeśli są uprawiane poza wiedzą instytutu nasiennictwa, który ma odpowiednie kompetencje, to byłoby bardzo niedobrze. Trzeba to zgłosić do odpowiednich służb by sprawdziły co to za obcy gatunek. Drzewa mogą się rozprzestrzenić w sposób niekontrolowany na obszarze naszego województwa przy potencjalnej zdolności reprodukcyjnej. Taka sytuacja byłaby bardzo niebezpieczna z punktu widzenia naszego środowiska ekologicznego – kolejny gatunek nierodzący, który mógłby wypierać inne nasze. Na to trzeba zwrócić uwagę. Zadeklarował, że ta informacja zostanie przekazana do odpowiednich służb.

Jeśli chodzi o przyszłość portu lotniczego powiedział, że prezes portu lotniczego próbował się umówić z panem ministrem Bartoszem Kownackim. Sam również o takie spotkanie zabiega. Sprawa zaangażowania wojska we współfinansowanie portu lotniczego wciąż jest nierozstrzygnięta. Ciągnie się od wielu lat. Zarząd starał się do tej pory polubownie tę kwestię jakoś rozstrzygnąć. Ale jeszcze za poprzedniego ministra i też obecnego do wiążących rozstrzygnięć nie doszło. Z byłym ministrem uczestniczył w trzech spotkaniach,

a z obecnym ministrem jeszcze nie. Przyznał, że chętnie by się z panem ministrem Kownackim spotkał, by zapytać o zdanie MON-u w tej sytuacji. Podkreślił, że o porcie się dużo mówi, ale zapomina się o tym, że port ma status lotniska wojskowego. Tak naprawdę samorząd województwa prowadzi tam działalność cywilną na podstawie użyczenia tych terenów. Częściowo jest to już dzierżawa wieczysta, a częściowo na ponad 30 lat. Wojsko się wycofało nie wywiązując się ze swoich zobowiązań, z dnia na dzień, bez wypowiedzenia umowy. Taka była umowa o współprowadzeniu tego portu, kiedy jeszcze jednostka była w Bydgoszczy. Potem zniknęła, a umowa nie została w żadnej sposób rozwiązana. Była to jednostronna rezygnacja z wykonywanych zobowiązań. Zarząd portu zgłosił już chyba sprawę do sądu, aby rozstrzygnął tę sprawę. Inaczej to będzie sprawa niezłatwiona. Nie ma innego wyjścia i trzeba taką decyzję podjąć, ale zarząd chciałby z MON-em dojść do jakiegoś polubownego porozumienia. Dodał, że cieszy się z takich zapowiedzi pana ministra Bartosza Kownackiego. Też o nich słyszał. Chciałby jak najszybciej odbyć takie spotkanie.

Odnosząc się do dróg dojazdowych do Brodnicy powiedział, że chyba nie jest aż tak źle. Ale Brodnica cierpi na jedną podstawową sprawę. Chodzi o drogę krajową nr 15, która jest bardzo zatłoczona i odgrywa coraz większą rolę komunikacyjną, a nie ma planów jej przebudowy. To jest na pewno priorytetem władz województwa od dawna, aby tę drogę poprawić. Jeśli chodzi o drogi wojewódzkie, to jest w planie modernizacja w kierunku Jabłonowa Pomorskiego, także jeśli chodzi o Rypin też planowane jest dokończenie tych inwestycji. Podkreślił, że Brodnica na pewno nie będzie odcięta od świata. Drogi w okolicy Lipna wymagają dużych inwestycji, ponieważ ich stan jest wysoce niezadawalający. Natomiast jako priorytetowy będzie przyjęty w tę stronę projekt do realizacji Lipno – granice województwa w stronę Mazowsza. Ta droga jest już gotowa do ogłoszenia przetargu.

Jeśli chodzi o sytuację ODR-u oraz K-PZMiUW-u powiedział, że w ubiegłą sobotę samorząd województwa pożegnał się z ODR-rami. Zarząd żegna się ODR-em z podniesioną głową, bo w kasie naszego ODR-u zostało ok. 6 mln zł – dzięki dobrej gospodarce finansowej obecnego dyrektora. Zrealizowano inwestycje, m.in. piękny pawilon wystawienniczy dla hodowców zwierząt. Pozostaje tylko życzyć tej instytucji jak najlepiej, aby bez względu na to, kto jest jej właścicielem, mogła realizować swoją misję dla rolników i polskiej wsi. Niedługo odbędą się uroczystości 60-lecia doradztwa rolniczego w Polsce – również w Minikowie. Planowane jest spotkanie, na którym zostaną wręczone medale za zasługi dla naszego województwa.

W kwestii melioracji powiedział, że nie wiadomo, jaka będzie ostatecznie lista zadań, które odejdą od samorządu województwa. Konsultacje wciąż trwają. Ale zapowiedzi są jednoznaczne, że z tą instytucją trzeba będzie się pożegnać, bądź będą nadal realizowane

w naszej instytucji zadania w trybie zlecenia. Dodał, że zarząd uczestniczy w konsultacjach, ale nie są znane jeszcze ostateczne decyzje rządu w tym zakresie.

Wyjaśniając funkcjonowanie orlików w województwie powiedział, że jest to zadanie poszczególnych samorządów, a nie województwa. To samorzady ponoszą odpowiedzialność za wybór wykonawcy, nadzór techniczny i inwestycyjny. A teraz egzekwowanie ewentualnych roszczeń czy odszkodowań z tytułu niezbędnych remontów. Jeśli tak umowy przewidują. Jeśli nie, to samorząd musi sam zrealizować naprawę. To nie jest zadanie samorządu województwa. 360 orlików zostało wspartych 1/3 kosztów inwestycyjnych, ale na tym koniec. Dodał, że owszem jest pomoc w zatrudnieniu opiekunów czy nauczycieli wychowania fizycznego. Są uruchamiane programy unijne, aby samorządom pomóc w tym zakresie, przy okazji likwidując bezrobocie czy pomagając nauczycielom, aby mieli więcej zajęć. Ale to wszystko, co nasz samorząd może dziś zrobić.

Na koniec powiedział, że apel o drogi i dyskusję na ten temat przyjmuje. Sądzi, że już niedługo zarząd będzie mógł podać już ostateczny harmonogram wszystkich inwestycji na najbliższe trzy lata, które zaproponuje do realizacji w województwie. Zarówno te duże, które będą finansowane z funduszy unijnych, jak i remonty realizowane z budżetu województwa.

Radna **Dorota Jakuta** odniosła się do tematu portu lotniczego. Zapytała, czy spotkanie z ministrem MON-u planowane jest na jutro? Czy jeżeli nie znajdzie się rozwiązanie, to portowi grozi upadłość?

Radny **Marek Hildebrandt** odnosząc się do odpowiedzi pana marszałka powiedział, że to on ma rację w sprawie sytuacji drogowej Brodnicy. Podał przykład, że jeżeli spojrzeć na tablicę w Jabłonowie Pomorskim, że droga została pobudowana ze środków unijnych z Grudziądza do Brodnicy, a ona kończy się w Jabłonowie, to albo trzeba zmienić tablice w Jabłonowie i pod Grudziądem, albo dokończyć drogę do Brodnicy. Dodał, że wtedy może w Toruniu na bramkach nie byłoby takich kolejek na autostradę, jeśli by z okolic Brodnicy mieszkańcy jechali do Grudziądza, bo tam wszystko jest przygotowane, a Brodnica nie może dojechać. A tablica informuje, że droga z Brodnicy do Jabłonowa jest wykonana, a nie jest tak.

Radny **Maciej Świątkowski** powiedział, że rozumie, że trudno jest spamiętać szczegóły z całego województwa, ale w protokole z posiedzenia zarządu jest informacja na piśmie, że pan rektor UMK przedstawiał utworzenie drugiego wydziału lekarskiego.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie portu lotniczego powiedział, że jutro jest planowane spotkanie z wiceministrem MON-u, który odpowiada za porty lotnicze. Z przedstawicielami Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”, miast Bydgoszczy i Torunia oraz prezesem portu. Dodał, że sam się osobiście też wybiera na to spotkanie. Zostanie przedstawiona jeszcze raz cała historia portu. Być może padnie jakaś propozycja

ze strony ministerstwa, jak zaradzić tej sytuacji. Formalnie taka jest procedura, że jeśli brakuje środków na działalność bieżącą, to zarząd portu musi przedstawić jakąś koncepcję akcjonariuszom: albo upadłość, albo sposób na pozyskanie środków na kontynuację. Póki co nie ma konkretnej odpowiedzi, jak pokryć deficyt. A środki na bieżące funkcjonowanie portu lotniczego powoli się wyczerpują. Dotąd jeszcze udawało się z akcji odkupionych od Austriaków, w których było przeszło 30 mln zł gotówki w porcie lotniczym czy z odpisów odzyskiwanego VAT-u z inwestycji, pokrywać stratę bieżącą. Nie licząc amortyzacji, bo te odpisy istnieją, ale są to zobowiązania papierowe. A w przypadku działalności bieżącej tę stratę trzeba zaplanować, jak pokryć, by zagwarantować dalsze funkcjonowanie bieżące, nie tylko w końcówce grudnia, z czym zarząd sobie jeszcze poradzi, ale chodzi o przyszły rok. Tu trzeba jakieś rozwiązanie znaleźć. Takie jest prawo i taka sytuacja jest dzisiaj w porcie.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono.

W punkcie: wolne głosy i wnioski, głos zabrał radny **Maciej Świątkowski**, który przedstawił podsumowanie „Wojewódzkiego programu zapobiegania niedożywieniu, nadwadze i otyłości poprzez poprawę żywienia u dzieci klas 1-2 szkół podstawowych” zrealizowany przez Katedrę i Zakład Żywienia i Dietetyki, Katedrę Gastroenterologii i Zaburzeń Odżywiania Collegium Medicum w Bydgoszczy (prezentacja zał. nr 34). Radny, w imieniu zespołu badaczy podziękował zarządowi województwa i osobiście marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu za znaczący udział w finansowaniu tego przedsięwzięcia, Departamentowi Spraw Społecznych i Zdrowia za pomoc i wniosek o nagrodę, a Kapitulę Nagrody Marszałka Województwa za wyróżnienie pracy badawczej pt.: „Wojewódzki program zapobiegania niedożywieniu, nadwadze i otyłości poprzez poprawę żywienia u dzieci klas 1-3 szkół podstawowych”.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak**, podziękował radnym za obecność i zakończył obrady XXIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska